**Jesteśmy stąd**

Wielka Czantoria

Jest na Śląsku Cieszyńskim pomiędzy Czechami a Polską niewielkie pasmo Beskidu Śląskiego, które zaczyna od razu na prawym brzegu Olzy i poprzez granicę czesko-polską ciągnie się dalej na północny wschód do naszych sąsiadów.W tym paśmie pierwszym wielkim szczytem idąc od strony Cieszyna oraz najwyższym szczytem położonym na czeskiej stronie jest Wielka Czantoria. Wprawdzie są większe szczyty, jednak to właśnie Czantoria symbolizuje zbliżenie się czeskiego i polskiego narodu, bowiem z Nydku po czeskiej stronie oraz z Wisły po stronie polskiej prowadzi tutaj większa liczba szlaków turystycznych. Oprócz tego z sąsiedniego Ustronia prawie pod szczyt prowadzi krzesełkowa kolejka linowa, tak więc szczyt ten jest dostępny szerokim masom nie tylko po własnych nogach.

Szczyt ten stanowi pomyślne miejsce zbliżenia Czechów i Polaków, bowiem na samym szczycie warto wejść na wieżę widokową, z której ponad lasy widać przede wszystkim Ustroń z wszystkimi domami uzdrowiskowymi. Następnie można zobaczyć całą dolinę Wisły od miasta o jednakowej nazwie aż po Zbiornik Goczałkowicki Po czeskiej stronie widać ładnie całą dolinę Olzy od Mostów aż po Karwinę, a nawet Dziećmorowice, kiedy jest dobra widoczność.

Jeżeli chodzi o gastronomię, po stronie czeskiej trochę niżej znajduje się schronisko, gdzie można zjeść coś ciepłego, niestety jak na razie nie akceptują tam czeskich koron, więc pozostaje płatność drobnymi złotówkami, jeżeli jakieś pozostały nam z wcześniejszych czasów, albo dla pełnoletnich można zapłacić także przy pomocy karty płatniczej. Na samym szczycie, pod wieżą widokową jest tak polska, jak również czeska kuchnia, oprócz tego gdybyśmy byli u końca swych sił jeszcze przed dojściem na sam szczyt, jakichś 800 m od szczytu jest również czeskie schronisko, które również służy pomocą dla głodnych.

Oprócz przepięknych krajobrazów na obydwie strony „granicy” wielką atrakcją są śpiący rycerze, którzy według dawnej legendy strzegą góry przed złymi czasy. Można ich poszukać dowolnie w przyrodzie (prawdopodobnie przebywają gdzieś w wielkiej jaskini na zboczach Wielkiej Czantorii, bowiem jest ich całkiem sporo), nie wolno ich jednak budzić, źle by się to na nas wszystkich odbiło. By nie przeszkadzać pytaniami, można udać się szlakiem Ścieżki rycerskiej, na której to wszelkie wątpliwości zostaną rozwiane.

Szczyt Czantorii, podobnie jak rzeka Olza, pamięta już wiele, jeszcze 30 lat temu wybudowanie wieży widokowej na granicy było nie do pomyślenia, bowiem zaolziańskich Polaków od Wisły i Ustronia dzieliło kilkanaście po zęby uzbrojonych członków Straży Granicznej, którzy mieli rozkaz nie przepuścić nikogo...

Na szczęście te czasy już dawno minęły i możemy sobie swobodnie wybrać, którą z 8 tras wracać będziemy do domu, podczas mocnego chrapania śpiących rycerzy.

Kaktus

Zdjęcia:

<http://www.oskpustron.pl>

<http://turistika.cz>

<http://www.turistik.cz>

<http://www.gotic.cz>